

Sygn. akt **XXIII Ga 313/18**

Sygn. akt **XXIII Gz 209/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas (spr.)
Sędziowie:	SO Maria Więckowska SO Tomasz Szczurowski
Protokolant:	Prot. sąd. Mariusz Bajstok

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) im. (...) w W.

przeciwko Agencji Ochrony (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 19 września 2017 r., sygn. akt VIII GC 749/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2. i zasądza od Agencji Ochrony (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz (...) im. (...) w W. 4.531,76 zł (cztery tysiące pięćset trzydzieści jeden złotych 76/100) tytułem kosztów procesu,

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od Agencji Ochrony (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz (...) im. (...) w W. 2.055 zł (dwa tysiące pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego.

SSO Tomasz Szczurowski	SSO Anna Gałas	SSO Maria Więckowska
------------------------	----------------	----------------------

**Sygn. akt XXIII Ga 313/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 24 października 2015 r., powód (...) im. (...) w W. (dalej też: powód, Muzeum) wniósł o zasądzenie od pozwanej Agencji Ochrony (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. (dalej też: pozwana, Agencja Ochrony) kwoty 13.731,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, a także koszty procesu według norm przepisanych i koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła nakaz w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 września 2017 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 13.731,56 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1.) oraz 2.589,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym 2.400,00 zł tytułem zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 listopada 2014 r. w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego, zawarta została umowa pomiędzy (...) im. (...) w W., reprezentowanym przez J. K. i G. N. z Agencją Ochrony (...) sp. z o.o. w M., reprezentowaną przez A. W. (1).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy zamawiający zlecił, a wykonawca zobowiązał się do ochrony fizycznej osób i mienia w siedzibie Muzeum im. (...) w W. oraz ochrony fizycznej i monitoringu osób i mienia w budynku biurowo-magazynowym wraz z przyległym do niego terenem przy ul. (...) w W. — (...). Natomiast zgodnie z § 1 ust. 4 umowy wykonawca zobowiązał się do złożenia zamawiającemu w terminie 90 dni, licząc od dnia podpisania umowy, zaświadczenia pracowników ochrony fizycznej, zatrudnionych bezpośrednio w obiektach Muzeum (...), potwierdzając odbycie szkolenia dla pracowników ochrony fizycznej muzeów i innych obiektów gromadzących publiczne zbiory dóbr kultury, a dla pracownika zabezpieczenia technicznego — kursu dla projektantów systemów zabezpieczających przed przestępczością i pożarem obiekty zabytkowe, muzealne, sakralne i inne gromadzące publiczne zbiory, która stanowi — zgodnie z zapisami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, która stanowiła Załącznik nr 1 do umowy.

Według ustaleń Sądu Rejonowego zawarta umowa w § 14 ust 3, stanowiła w razie niedotrzymania przez pozwaną Agencję Ochrony zobowiązania o przedłożeniu powodowemu Muzeum w terminie 90 dni od podpisania umowy zaświadczenia potwierdzającego odbycie szkolenia dla pracowników muzeów, Muzeum rozwiązuje umowę a Agencja Ochrony zapłaci Muzeum karę umowną w wysokości (...) % wartości umowy brutto. Zgodnie z § 10 umowy, wartość usług ochrony została określona na kwotę (...) zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że termin na przedłożenie zaświadczeń upływał w dniu 28 lutego 2015 r. W związku z odległymi, proponowanymi przez (...) Instytut (...) (dalej NIMiOZ) terminami szkoleń, Agencja Ochrony, zwracała się do Muzeum o przedłużenie terminu na złożenie zaświadczeń do dnia 31 maja 2015 r.

Pismem z dnia 5 lutego 2015 r. Muzeum wezwało Agencję Ochrony do przedstawienia zaświadczeń, zgodnie z zawartą umową do dnia 28 lutego 2015 r., pod rygorem odstąpienia od umowy.

Pozwana wbrew postanowieniom umownym ostatecznie nie dostarczyła w terminie wymaganych zaświadczeń. Powód, powołując się na postanowienia umowy i treść art. 144 ust 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych, zakazującego istotnych zmian postanowień umownych, rozwiązało umowę z pozwanym i pismem z dnia 9 marca 2015 r., wezwał pozwaną do zapłaty kwoty (...) zł., tytułem kary umownej i zmuszony został do przeprowadzenia ponownie postępowania przetargowego.

Pozwana zadeklarowała gotowość zawarcia nowej umowy, informując że szkolenie pracowników ma się odbyć w dniu 27 marca 2015 r., co we wcześniejszym terminie było niemożliwe.

Powód wyraził zgodę na rozłożenie kary umownej na 4 miesięczne raty w kwotach po (...) zł. Druga rata miała być płatna do dnia 22 kwietnia 2015 r. Pozwana przystąpiła do płatności, spłacając pierwszą ratę, po czym zaprzestała dalszej spłaty.

Pismem z dnia 2 stycznia 2016 r., pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w piśmie z dnia 18 marca 2015 r., gdzie zwracała się do powoda o umożliwienie rozłożenia kary umownej na raty. Pozwana podniosła, że składając oświadczenie działała pod wpływem istotnego błędu, a to zapewnienia przez powoda, że współpraca między podmiotami będzie kontynuowana, co miało nastąpić na skutek wygrania przetargu, po uznaniu przez pozwaną długu z tytułu kary umownej.

Opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, że powód swoje roszczenie wywodził z umowy z 26 listopada 2014 r., której przedmiotem była ochrona mienia i zbiorów Muzeum (...). Okoliczność zawarcia umowy nie była sporna między stronami, jak również to, że powód rozwiązał umowę z pozwanym wobec nie dostarczenia wymaganych, zgodnie z umową, dokumentów potwierdzających odbycie przez pracowników pozwanej szkolenia i zażądało zapłaty kary umownej. Sąd Rejonowy zważył, że do tej umowy należy stosować przepisy o zleceniu i wskazał na art. 750 k.c., który ma zastosowanie do umów o świadczenie usług, polegających na dokonywaniu czynności faktycznych.

Strona pozwana podniosła natomiast zarzut, że oświadczenie z dnia 18 marca 2015 r. z ofertą pozwanej rozłożenia kary umownej na raty zostało złożone dla pozorów, pod wpływem istotnego błędu, a dalej podniosła zarzut nieistnienia roszczenia strony powodowej, zawyżenia kary umownej, braku możliwości nałożenia kary umownej, brak winy po stronie pozwanej, uprawniającej powódkę do nałożenia kary umownej oraz nie udowodnienie okoliczności uprawniających do nałożenia kary umownej.

Wskazując na żądanie powoda zapłaty kary umownej, Sąd Rejonowy przywołał treść art. 483 k.c. oraz art. 484 § 1 k.c. precyzując, że kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury, odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody, natomiast jest uwarunkowana pozostałymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c.

Zarzuty wskazane przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu Rejonowego były niezasadne. Jak wskazał Sąd Rejonowy obowiązek uiszczenia kary umownej wynikał wprost z zawartej między stronami umowy bowiem zgodnie z § 14 ust 3 w razie niedotrzymania przez Agencję Ochrony zobowiązania o przedłożeniu Muzeum w terminie 90 dni od podpisania umowy zaświadczenia potwierdzającego odbycie szkolenia dla pracowników muzeów, Muzeum rozwiązuje umowę a Agencja Ochrony zapłaci Muzeum karę umowną w wysokości (...) % wartości umowy brutto, zaś zgodnie z § 10 umowy, wartość usług ochrony została określona na kwotę (...) zł. Strona pozwana, jak podniósł Sąd Rejonowy nie dostarczyła w wyznaczonym terminie dokumentów świadczących o odbyciu specjalistycznego szkolenia. Natomiast nie posiadając w momencie podpisania umowy w dniu 26 listopada 2014 r. wymaganych zaświadczeń, których wymóg wynikał już z ogłoszonych w październiku 2014 r. Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia i podpisując umowę ze zobowiązaniem, że uzyska w terminie 90 dni wymagane zaświadczenia, pozwana podjęła ryzyko i nie sprostowała mu. Sąd Rejonowy uzupełnił swoją analizę podnosząc, że pozwana wykazała co prawda, że czyniła starania w kierunku przeszkolenia pracowników, ale pomimo istniejących, obiektywnych utrudnień a mianowicie odległych terminów proponowanych przez NIMiOZ – nie wykazała, że uczyniła cokolwiek poza monitowaniem w NIMiOZ. Nie wykazano,

że podjęto chociażby próbę pozyskania z rynku pracowników ochrony, posiadających stosowne zaświadczenia i że było to niemożliwe.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana przystępując do przetargu ze świadomością, że nie dysponuje pracownikami, którzy odbyli szkolenie w NIMiOZ, powinien być świadomy ryzyka, że w terminie wskazanym w umowie odbycie szkoleń może być niemożliwe. Pozwany przyjmował zatem na siebie ryzyko niezyskania odpowiednich zaświadczeń. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał braku winy w wykonaniu zobowiązania, którego niespełnienie – było zagrożone karą umowną. Niedostarczenie wymaganych zaświadczeń skutkowało koniecznością rozwiązania umowy i przeprowadzenia ponownie postępowania przetargowego.

Zarzut pozorności i błędu przy oświadczeniu złożonym w dniu 18 marca 2015 r. w którym wnioskowano o rozłożenie płatności na raty w ocenie Sądu Rejonowego nie był zasadny. Oświadczenie było konsekwencją rozwiązania przez powoda umowy i wezwania do uiszczenia kary umownej. Żaden z zaproponowanych przez stronę pozwaną dowodów nie potwierdził rzekomego porozumienia co do wygrania przez pozwaną kolejnego, organizowanego przez powódkę przetargu. Zdaniem Sądu Rejonowego nie zostało zatem wykazane, by zaszła jakakolwiek wada oświadczenia woli po stronie pozwanej.

Powołując się na przepisy prawa materialnego w zakresie wady czynności prawnych (art. 84 § 1 i 2 k.c.) Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie co prawda strona pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem istotnego błędu, jednakże z zeznań reprezentującego stronę pozwaną A. W. (1) wynika, że przyczyną zaprzestania płacenia dalszych rat kary umownej było wykluczenie pozwanego przez powoda z dalszego postępowania przetargowego, podczas gdy spłacając karę umowną pozwany miał nadzieję na kontynuację współpracy. Jednak mylna ocena zarówno aktualnych jak i przysługujących okoliczności, nieobjętych treścią dokonywanej czynności – nie stanowi błędu. Jednocześnie Sąd Rejonowy zauważył, że rozważania odnośnie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej mają charakter teoretyczny, ponieważ podstawą uwzględnienia powództwa nie było uznanie długu przez pozwanego ale fakt niewykonania przez pozwanego swojego zobowiązania. Powództwo jest więc zasadne niezależnie od tego, czy oświadczenie o z 18 marca 2015 r. zostało złożone ważnie czy też nie.

Sąd Rejonowy nie znalazł również podstaw do miarkowania kary umownej, powołując się na art. 483 § 2 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie nie ulega wątpliwości, że świadczenie, w postaci przedstawienia dowodu odbycia szkoleń w NIMiOZ, nie zostało w terminie spełnione. Zdaniem Sądu Rejonowego kara umowna nie jest też rażąco wygórowana, gdyż pozostaje ona w proporcji z kwotą wynagrodzenia należną pozwanemu od powoda z tytułu umowy. Tym samym kara ta zdaniem Sądu Rejonowego była rozsądna i właściwie oddawała ryzyko gospodarcze obu stron. Na powyższą ocenę nie miał wpływu fakt, że strony zawarły po rozwiązaniu umowy z 26 listopada 2014 r. tymczasową umowę na 2 miesiące, mimo nieposiadania przez pracowników pozwanej zaświadczeń o odbyciu kursy NIMiOZ. Sąd Rejonowy wskazał, że była to umowa tymczasowa, której zadaniem było zapewnienie ochrony zbiorów do momentu wyłonienia kolejnego podmiotu w trybie zamówień publicznych, Potrzeba zapewnienia ciągłości ochrony w tym okresie uzasadniała zdaniem Sądu Rejonowego odstępianie od wymagania zaświadczeń z NIMiOZ i nie może to być rozumiane, jako zwolnienie ex post pozwanej z wykonania swojego obowiązku umownego.

Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu w całości wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zważywszy, że powód wygrał sprawę w całości, Sąd Rejonowy obciążył pozwanego w całości kosztami procesu i zasądził od niego na rzecz powoda koszty procesu, na które złożyła się opłata sądowa i opłata za zastępstwo procesowe ustalona na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2003 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, które znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej na podstawie § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj.:

1) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że żądane i nałożone przez powoda kary umowne nie są zbyt wygórowane, podczas gdy w niniejszym stanie rzeczy zachodziły wszelkie przesłanki do dokonania miarkowania kary umownej, po pierwsze brak zaistnienia jakiegokolwiek szkody po stronie powodowej, po drugie nałożone kary umowne nie dotyczyły, jakości i rzetelności świadczonych usług, czy narażenia na szkodę, ale jedynie na niespełnieniu jednego warunku, przy odmiennym od orzeczonego postrzeganiu winy pozwanej, co w kontekście kilkudziesięciu obowiązków, jakie nakładała na pozwaną umowa oraz ogólnego zadowolenia powoda ze świadczonych usług nie może uzasadniać orzeczenia tak wysokiej kary umownej (przejawiającego się chociażby w powierzeniu usług pozwanej w okresie po rozwiązaniu umowy z pozwaną i trwania kolejnego przetargu);

2) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że kara umowna w wysokości (...) zł stanowiąca (...) wartości 36-miesięcznego kontraktu opiewającego na kwotę (...) zł nie stanowi kary umownej, która winna zostać miarkowana mając na uwadze brak szkody po stronie powodowej, brak kosztów po stronie powodowej za realizację 3-miesięcznej usługi i mając na uwadze koszty, jakie poniosła pozwana związane z rozpoczęciem i realizacją przedmiotowego kontraktu (broń, szkolenia, koszty pracownicze, ubezpieczenia i inne). Wskazana powyżej kwota kary umownej została podzielona na trzy części i jedną z tych części jest w.p.s. w niniejszym procesie;

3) art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy stan faktyczny niniejszej sprawy wypełniał hipotezę oraz dyspozycję wskazanej normy prawnej a powód, kosztem pozwanego wzbogacił się, co najmniej o kwotę, stanowiącą wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, co w ocenie pozwanej jest wadliwe albowiem, w sytuacji, gdy nie było zagrożenia wystąpienia szkody i pozwana nie poniosła żadnej szkody dochodzi do sytuacji, gdzie naliczone kary umowne nie stanowią surogatu odszkodowania lub rekompensaty, ale formy wzbogacenia „zarobkowania powoda na kontrakcie z pozwaną”.

Apelujący zwrócił uwagę, że Sąd Rejonowy nie wypowiedział się z żadnym aspekcie, co do podniesionego zarzutu bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powodowej.

4) art. 84 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na interpretacji pojęciu błędu co do treści czynności prawnej, rozumianego jako niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o treści czynności prawnej i jej skutkach, z pominięciem sfery motywacyjnej, w mniejszej sprawie chęci prowadzenia przez pozwanego dalszej współpracy z powodową spółką.

II. Naruszenie prawa procesowego tj.:

1) art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodził skutki prawne, w szczególności poprzez udowodnienie skutecznego zastrzeżenia kar umownych, ich zasadności, a także nieprawidłowości w wykonywaniu umowy po stronie pozwanej uprawniających powoda do nałożenia tak wysokiej kary umownej,

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, co ujawniło się poprzez:

a) dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało uznaniem, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, bez dokonania miarkowania kar umownych pomimo istnienia ku temu istotnych przesłanek, a tym samym przyjęcia nietrafnej oceny, że zasądzone na rzecz powódki świadczenia spełniają ich funkcję, podczas gdy prawidłowa ocena powinna prowadzić do stwierdzenia, że są one, co najmniej istotnie zawyżone, co prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia strony powodowej,

b) zaniechanie dokonania samodzielnej i pełnej oceny wszystkich dowodów i w to miejsce dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, co doprowadziło do braku należytego miarkowania wysokości żądanych kar umownych,

3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku merytorycznych kwestii dotyczących oceny materiału dowodowego i uczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych i ograniczenie go do bardzo ogólnych sformułowań, niepozwalających na kontrolę toku prawidłowości przeprowadzonego postępowania i procesu wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania sądowego za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpatrzenia, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wywiódł zażalenie na zawarte w pkt 2. wyroku Sądu Rejonowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając w oparciu o art. 98 k.p.c. pominięcie kosztów: postępowania zażaleniowego - zakończonych postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie XXIII Wydziału Gospodarczego Odwoławczego z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt: XXIII Gz 181/17 - 1.200,00 zł, opłat skarbowych uiszczonych w związku z pełnomocnictwem - 34,00 zł, kosztów dojazdów pełnomocnika powoda na rozprawy - 708,76 zł. Wskazując na to skarżący wniósł zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt II wyroku dotyczącego kosztów procesowych, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszych kosztów procesu - 1.942,76 zł, tj. orzeczenie od pozwanego na rzecz powoda obowiązku zwrotu kosztów procesu w łącznej wysokości 4.531,76 zł. Skarżący wniósł też o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od złożenia pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą od dokumentu pełnomocnictwa wskazując też, że powód jest reprezentowany przez pełnomocnika, który nie występował przed Sądem pierwszej instancji.

W odpowiedzi na zażalenie powoda pozwana wniosła o oddalenie zażalenia i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, zaś zażalenie powoda podlegało uwzględnieniu w całości skutkując zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny co do merytorycznego orzeczenia, który Sąd Okręgowy akceptuje i uznaje za własny, w szczególności, że stan faktyczny jest w znacznej części niesporny między stronami a spór zasadniczo dotyczył prawnej skuteczności klauzuli kary umownej zawartej w § 12 ust. 1 w zw. z § 14 ust. 3 w zw. z § 1 pkt 4 umowy w związku z obowiązkiem pozwanej przekazania powodowi zaświadczeń o odbyciu specjalistycznych szkoleń przez zatrudnionych pracowników oraz zasadności miarkowania kary umownej.

Zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w znacznej części nie dotyczy objętej tym przepisem oceny dowodów lecz oceny prawnej kary umownej opisanej w § 12 ust. 1 umowy z dnia 26 listopada 2014 r., która łączyła strony procesu. Sąd Okręgowy odniesie się do tych opisowych zarzutów w dalszej części uzasadnienia rozważając zastosowanie prawa materialnego.

Strona skarżąca podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poza zakwestionowaniem w zakresie tego zarzutu oceny prawnej kary umownej, wskazała też na przekroczenie przez Sąd Rejonowy swobodnej oceny dowodów,

prowadzące do błędnego uznania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości bez miarkowania kary umownej, gdy zasadzone na rzecz powoda świadczenie jest co najmniej istotnie zawyżone. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący podnosi, że z załączonych dowodów wynika, że pozwana spółka dochowała należytej staranności, a dzięki jej staraniom termin szkolenia dla pracowników został wyznaczony przez NIMiOZ na wcześniejszy niż pierwotnie wskazywany (kwiecień-maj) i wyznaczony na 27 marca 2015 r. a więc niespełna miesiąc po upływie terminu na przedłożenie stosowanych zaświadczeń o odbyciu szkolenia przez pracowników pozwanego. Nadto pozwana podnosi, że z dowodów wynika, że wykazała niemożność bezpośredniego uzyskania na rynku pracowników posiadających ww. szkolenia.

Przenosząc to na kanwę rozpoznawanej sprawy podać należy, że zgodnie z art. 6 k.c. na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, że bez swojej winy nie dostarczyła powodowi w terminie 90 dni, licząc od podpisania umowy, zaświadczeń dla pracowników ochrony fizycznej zatrudnionych bezpośrednio w obiektach Muzeum (...) (w siedzibie i w budynku przy ul. (...)) potwierdzających odbycie szkoleń dla pracowników ochrony fizycznej muzeów i innych obiektów gromadzących publiczne zbiory dóbr kultury (obowiązek wynikający z § 1 ust. 4 umowy). Niewątpliwie bowiem w trakcie wskazanych 90 dni pozwana takich dokumentów powodowi nie dostarczyła i jest to okoliczność bezsporna, co więcej okoliczność ta została wprost potwierdzona w piśmie pozwanej z dnia 18 marca 2015 r., w którym zaznacza się, że wystąpienie do NIMiOZ o opisane szkolenie, co prawda przyniosło efekt, aczkolwiek spóźniony.

Pozwana nie udowodniła, że niewykonanie obowiązku wynikającego z umowy nastąpiło bez jej winy. Treść owego obowiązku wynika wprost z ww. § 1 ust. 4 umowy z dnia 27 listopada 2014 r. Pozwana o tym obowiązku wiedziała przed podpisaniem umowy, a nadto obowiązek ten został konkretnie oznaczony w ogłoszonych w październiku 2014 r. Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Podpisując zatem umowę z obowiązkiem po swojej stronie dostarczenia w terminie 90 dni stosowanych zaświadczeń, pozwana miała pełną świadomość konkretnego obowiązku, biegu terminu na jego zrealizowanie oraz skutków zaniechania. Pozwana podpisując umowę podjęła ryzyko z tym związane, a trzeba podnieść, że konkretne czynności związane z poszukiwaniem podmiotu realizującego szkolenie w zakresie opisanym („Pracownik ochrony fizycznej muzeów i innych obiektów gromadzących publiczne zbiory kultury” – mail z 2 grudnia 2014 r. k. 230) podjęła dopiero w grudniu 2014 r. W istocie należy przyznać, że działania pozwanej doprowadziły do tego, że jedyny podmiot, który szkolenie mógł poprowadzić wyznaczył je na termin wcześniejszy niż zakładany ale i tak po upływie 90 dni od podpisania umowy. Starania te jednak nie niwelują winy pozwanej w zaniechaniu wykonania obowiązków z umowy. Pozwana od ogłoszenia wyników przetargu do dnia podpisania umowy miała czas na weryfikację swoich możliwości w przeprowadzeniu wymaganych szkoleń lub pozyskaniu z rynku pracowników po takich szkoleniach. Jak wynika z materiału dowodowego sprawy i racjonalnej oceny, pozwana ani w chwili zapoznania się z SIWS ani w dacie zawarcia umowy, nie ustaliła choćby przybliżonego terminu odbycia wymaganych szkoleń oraz nie podjęła jakichkolwiek starań w zakresie pozyskania pracowników z rynku. W konsekwencji w chwili podpisywania umowy nie miała zatem nawet przybliżonej wiedzy na temat możliwości spełnienia przyjętych przez siebie zobowiązań.

Trzeba podkreślić, że pozwana winna już po zapoznaniu się z SIWS podjąć działania w celu ustalenia, czy zdoła wypełnić warunki umowy. Brak dowodów na to, aby takie działania wówczas podjęto, co więcej brak też dowodów na to, że NIMiOZ nie organizował czy też nie mógł organizować szkolenia wcześniej. Jeżeli chodzi o poszukiwanie przez pozwaną bezpośrednio pracowników na rynku, którzy mają stosowne szkolenie, to ma rację pozwana, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do dowodów na te okoliczności, choć dowody z dokumentów w tym zakresie zostały dopuszczone (k. 387 – postanowienie, k. 299 – 306 – dokumenty). Uchybienie to może być jednak naprawione przez Sąd drugiej instancji. Jak wynika z tych dokumentów; korespondencji mailowej z urzędem pracy, zgłoszenia krajowej oferty pracy, to czynności te miały miejsce pod koniec stycznia 2015 r., a samą ofertę z wymogiem stosownego szkolenia wysłano 13 lutego 2015 r. a więc dwa tygodnie przed upływem terminu 90 dni. To wszystko dowodzi jedynie tego, że pozwana podjęła czynności związane z poszukiwaniem pracowników ale zdecydowanie spóźnione. Trudno racjonalnie przyjąć, że pozwana dopełniła w tym zakresie odpowiedniej zawodowej staranności, jeżeli sam obowiązek był jej znany niemal 4 miesiące wcześniej a czynności związane z potencjalną jego realizacją podjęła niemal w ostatniej chwili przed upływem terminu.

W zakresie wykonywania umowy, dla powoda istotne było to, że pozwana zatrudni pracowników dysponujących odpowiednimi zaświadczeniami o odbyciu szkoleń. Czas i sposób pozyskiwania takich pracowników przez pozwaną nie miał żadnego wpływu na kształtowanie praw i obowiązków stron umowy. Odnosząc się wprost do umowy, pozwana podpisując zobowiązanie do dostarczenia zaświadczeń w terminie 90 dni przyjęła oznaczone zobowiązanie, podjęła ryzyko i nie sprostала temu ryzyku. Pomimo, że pozwana dowiedziała się o stawianym przez powoda wymogu już w dniu 17 października 2014 r., kiedy to został ogłoszony przetarg, a o rozstrzygnięciu przetargu w dniu 13 listopada 2014 r., to dopiero w dniu 24 listopada 2014 r. - na dwa dni przed odpisaniem umowy - pozwana podjęła pierwszą próbę kontaktu z jednostką organizującą wymagane szkolenia. Natomiast ofertę krajową zatrudnienia z wymogami szkolenia pozwana zgłosiła dopiero w dniu 13 lutego 2015 r., a więc 4 miesiące po ogłoszeniu przetargu i możliwości zapoznania się z SIWS.

Mając na względzie przedstawione okoliczności wynikające wprost z wymienionych dowodów w aktach sprawy w związku z treścią umowy nie można przyjąć, aby pozwana zwolniła się z obowiązku zapłaty kary umownej w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Zawarcie umowy ze ściśle określonym terminem przedłożenia zaświadczeń o odbyciu specjalistycznego szkolenia, bez uprzedniej weryfikacji możliwości dochowania tego terminu, należy uznać za daleko posuniętą lekkomyślność. Działanie takie powinno obciążać stronę pozwaną niezależnie od pozostałych okoliczności sprawy.

Reasumując, powód miał podstawy faktyczne i prawne, aby obciążyć stronę pozwaną karą umowną i wypowiedzieć umowę co nastąpiło. W powyższym zakresie, jako niezasadne należy ocenić zarzuty naruszenia art. 232 k.p.c., ponieważ powód stosownie do art. 6 k.c. wywiązał się z obowiązku dowodowego wykazania podstaw do nałożenia kary umownej. Słusznie zatem Sąd Rejonowy wywiódł o obowiązku zapłaty kary umownej wedle art. 484 § 1 k.c. Trzeba dodać, że w tej sprawie powód domagał się części kary umownej, która została rozdzielona (zgodnie z ustaleniami stron) na cztery raty. Jednakowoż nie miało to znaczenia, ponieważ sam obowiązek zapłaty kary umownej, niezależnie od terminów płatności jej części, nie budzi wątpliwości.

Odnosząc się do zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 484 § 2 k.c., to niewątpliwie strona apelująca szczególną uwagę zwraca nie na zasadność nałożenia kary umownej ale na jej wysokość, w kontekście okoliczności uzasadniających jej miarkowanie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie braku podstaw do miarkowania kary umownej w zakresie dochodzonej czwartej części tej kary.

Kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązania, a także zdyscyplinowaniu stron. Możliwość redukcji zastrzeżonej umownie kary przewiduje art. 482 § k.c. stanowiący, że jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Miarkowanie kary umownej w trybie powołanej normy należy do tzw. uprawnień sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Przepis ten, mający charakter normy ogólnej może wchodzić w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna. Jak słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji i strona powodowa, zastrzeżona kara umowna nie była niezmiernie wysoka gdyż sięgała (...) wynagrodzenia umownego, ponadto miała związek z obowiązkiem, który mógł być zrealizowany w długim terminie od podpisania umowy a był znany stronie obowiązanej jeszcze przed przystąpieniem do podpisania umowy i w związku z tym miała pełną możliwość zweryfikowania swoich możliwości. Z drugiej jednak strony była to też wysokość kary umownej, na którą obie strony zgodziły się, a jej celem było zmobilizowanie wykonawcy do zapewnienia pracowników z odpowiednim przeszkoleniem w związku ze specyficznym rodzajem realizowanej usługi ochrony.

Zarzuty apelacji dotyczące zastosowania wyjątkowej instytucji miarkowania kary umownej były niezasadne. Twierdzenia apelacji o znikomej szkodzi po stronie powodowej nie mogły wywołać oczekiwanego skutku w postaci miarkowania kary umownej, ponieważ co do zasady kara umowna może być zastrzeżona, niezależnie od wysokości poniesionej szkody. Natomiast strona pozwana nie wykazała, aby powód w ogóle nie poniósł szkody, przeciwnie sama powołuje się na co najmniej koszty powoda związane z organizacją ponownego przetargu. Z drugiej strony pozwana



też nie usiłuje nawet dowodzić, że sama poniosła dodatkowe koszty związane z 3-miesięczną realizacją umowy, a wykraczające poza koszty wynikające z prowadzonej zawodowo działalności. Reasumując, w okolicznościach niniejszej sprawy, odnośnie części kary umownej Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do miarkowania tej części jej wysokości, która była dochodzona w sprawie.

Jako chybiony należy ocenić zarzut naruszenia art. 405 k.c. Ma rację apelujący, że Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się do tego przepisu prawa, mimo że pozwana podnosiła zarzuty na nim oparte ale takie uchybienie nie miało wpływu na prawidłowość zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu drugiej instancji w sprawie nie miał zastosowania art. 405 k.c., ponieważ pozwana nie sformułowała żadnych konkretnych żądań w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia powoda kosztem pozwanej a argumenty związane z art. 405 k.c. dotyczą w istocie uzasadnienia miarkowania kary umownej. Jednocześnie pozwana nie udowodniła, że powód uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej. Jeżeli miałyby nią być świadczenie w postaci 3-miesięcznych usług pozwanej (tak na karbie piątek uzasadnienia zarzutów apelacji), to stanowisko pozwanej jest bezzasadne, ponieważ wymienione świadczenie powód otrzymał w zamian za wzajemne świadczenie w postaci wynagrodzenia za usługi, a nie „za darmo”, jak pisze się w apelacji. Nałożenie kary umownej w kwocie (...) zł (dochodzona w sprawie kwota (...) zł) i orzeczenie przez Sąd Rejonowy części tej kary bez jej miarkowania, z pewnością nie czyni bezpodstawnym świadczenia powoda, które otrzymał zgodnie z umową.

Już tylko na potrzeby obowiązku całościowej oceny apelacji Sąd Okręgowy odnosi się do zarzutu naruszenia art. 84 § 1 k.c., który w istocie abstrahuje od motywów zaskarżonego orzeczenia. Apelujący podnosząc ten zarzut pominął istotną okoliczność. Otóż, Sąd Rejonowy w istocie jedynie teoretycznie wskazał na brak podstaw do uwzględnienia argumentów pozwanej związanych z oświadczeniem o uchyleniu się przez pozwaną od skutków prawnych oświadczenia złożonego w dniu 18 marca 2015 r. (wniosek pozwanej o rozłożenie na raty nałożonej kary umownej). W ocenie Sądu Rejonowego, którą to ocenę Sąd Okręgowy podziela, pozwana nienależycie wykonała umowę, co uzasadniało nałożenie kary umownej. Ewentualne uznanie w dniu 13 marca 2015 r. roszczenia o zapłatę kary umownej nie miało zatem znaczenia. Powództwo bowiem było zasadne niezależnie od tego czy oświadczenie pozwanej z dnia 13 marca 2015 r. było ważne czy też nie. Wobec tego potencjalne naruszenie art. 84 § 2 k.c. przy wydawaniu zaskarżonego wyroku w ogóle nie mogło mieć miejsca.

Dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania zawsze konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego skarżący nie uczynił. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że z natury rzeczy sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia. Z tego względu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć zastosowanie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Skarżąca nie wykazuje, jaki istotny wpływ na rozstrzygnięcie – co do meritum - mogłoby mieć wskazane przez nią uchybienie. Powoływanie się w apelacji na lakoniczność uzasadnienia nie jest wystarczające dla uznania podniesionego zarzutu. Dodać trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, choć przytoczone w bardzo zwięzłej formie, są wystarczające dla oceny żądania powoda i argumentów strony apelującej w oparciu o materiał dowodowy i stanowiska stron w toku postępowania w sprawie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy ocenił apelację pozwanej, jako bezzasadną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2. sentencji wyroku.

Zasadne w całości okazało się zażalenie powoda na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w zaskarżonym wyroku. Nawiązując do opisanego na wstępie stanu faktycznego i oceny prawnej Sądu Rejonowego, co do części składowych zasądzonych kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to ustalenia i ocena wymaga istotnego uzupełnienia. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy nie odniósł się w żaden sposób do sformułowanego na piśmie żądania powoda złożonego przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym, a konkretnie na rozprawie w dniu 5 września 2017 r. o zasądzenie określonych kosztów (spis kosztów k. 368). Sąd Rejonowy pominął też nałożony nań obowiązek orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego zgodnie z postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt XXIII Gz 181/17.

Oceniając zasadność zażalenia powoda trzeba podnieść, że w sprawie przed Sądem Rejonowym bez wątplenia w całości wygrywającym jest powód. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) oznacza to, że pozwana musi zwrócić powodowi wszystkie poniesione przez siebie koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 172,00 zł, opłaty skarbowe od dokumentów pełnomocnictw (51,00 zł tj. 3 x 17,00 zł uiszczonych opłat skarbowych; powód ustanawiał trzech pełnomocników po kolei, przy czym uprzedni nie byli już umocowani, a więc nie ma tu opłat od substytucji), w zakresie obligatoryjnych kosztów postępowania zażaleniowego - wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.200,00 zł obliczone stosownie do § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust.2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r., udokumentowane i uzasadnione koszty dojazdów pełnomocnika powoda na rozprawy w kwocie 708,76 zł (vide m. in.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 26/16) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2.400,00 zł, obliczone na podstawie § 6 pkt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, które miało zastosowanie w sprawie przed Sądem Rejonowym na podstawie § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. W sumie te koszty, to kwota 4.531,76 zł.

Sąd Rejonowy w pkt 2. wyroku zasądził kwotę kosztów 2.589,00 zł, co nie obejmowało w całości zasadnego żądania powoda wbrew ww. zasadzie wynikającej z art. 98 k.p.c. i nastąpiło bez żadnego uzasadnienia. W ocenie Sądu Okręgowego powodowi przysługuje zwrot od pozwanego wszystkich wyżej wymienionych kosztów, które stanowią uzasadnione, minimalne żądanie na gruncie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i podwyższył zasądzoną kwotę do 4.531,76 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik tych postępowań. Wobec faktu, że apelacja pozwanej została oddalona, to powoda należało uznać za stronę wygrywającą postępowanie apelacyjne w całości. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800,00 zł obliczone stosownie do § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust.1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. Żądanie zasądzenia jeszcze kwoty 17,00 zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa było całkowicie niezasadne, ponieważ piszący odpowiedź na apelację radca prawny nie był jedynym pełnomocnikiem powoda, w szczególności wobec aktualnych nadal pełnomocnictw dla r. pr. A. W. (2) oraz ponownie ustanowionego r. pr. K. W.. Wyżej wymieniony art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stanowi o obowiązku zwrotu przeciwnikowi niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez jednego radcę prawnego.

Na koszty postępowania zażaleniowego, które w całości wygrał powód złożyła się opłata od zażalenia w wysokości 30,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 225,00 zł obliczone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r.

Łącznie należało zatem zasądzić od pozwanej na rzecz powoda tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i zażaleniowego kwotę 2.055,00 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3. sentencji wyroku.

SSO Anna Gałas SSO Tomasz Szczurowski SSO Maria Więckowska